JOANNA ŁUCKA 20.02.2019

Spotkanie 6. Film nie taki zły, jak go malują :)



Film ma w sobie ogromny potencjał dydaktyczny – odciąża rozumienie warstwy słownej dzięki warstwie wizualnej oraz rozwija strategie kompensacyjne. A jaki gatunek filmu towarzyszy naszym uczniom na co dzień? Oczywiście klipy na YouTubie!

W tym tygodniu wybieramy się w kolejną kulinarną podróż. Tym razem zostajemy jednak na naszym (szkolnym) podwórku.

Film nie taki zły, jak go malują

Punktem ciężkości tego konspektu jest praca z filmem. Często, gdy słyszymy to hasło, panicznie rozpoczynamy poszukiwania pełnometrażowego filmu na zajęcia. Zastanówmy się jednak, jakimi filmami otaczają się nasi uczniowie. Oczywiście chodzą oni też do kina, oglądają filmy i seriale w telewizji. Gatunkiem, który jednak towarzyszy im na co dzień, jest krótki film na YouTubie, nagrywany i umieszczany na platformie przez youtubera.

Potęga filmu i ... Youtube'a!

Film ma w sobie ogromny potencjał dydaktyczny – odciąża rozumienie warstwy słownej dzięki warstwie wizualnej oraz rozwija strategie kompensacyjne, dzięki którym uczeń wypracowuje taktykę rozumienia z kontekstu. Korzystajmy zatem z arsenału filmów, które mamy na wyciągnięcie ręki… na YouTubie. Znajdziemy tam nagrania, których tematy zainteresują naszych uczniów. Znajdziemy ponadto rówieśników naszych uczniów, którzy w atrakcyjny dla nich sposób opowiedzą nawet o najnudniejszym temacie. To wszystko mamy na wyciągnięcie ręki!

Lebensnäher geht nicht!

Do dzisiejszej lekcji wybrałam film, w którym youtuberka prezentuje propozycje smacznych i prostych przekąsek do szkoły. Dlaczego akurat taki wybór?

- Choć wśród naszych uczniów są zapewne zapaleni kucharze, większość raczej stroni od kuchni i pozostawia to pole swoim rodzicom. Wybrane przeze mnie przepisy są bardzo proste, a przekąski wyglądają smakowicie. Nagranie może zatem zainspirować uczniów do własnych kreacji kuchennych!
- Filmy kulinarne mają rozbudowaną warstwę wizualną – wymieniane składniki pojawiają się natychmiast w kadrze.
- Nagranie jest bliskie uczniom, ponieważ dotyczy przekąsek, które mogą zabrać ze sobą do szkoły. Dzięki temu nie mają oni wrażenia, że niemiecki jest oderwany od rzeczywistości, lecz wiedza zdobyta na zajęciach może im się przydać.

Oderwijmy się od kartki!

Lekcja o jedzeniu idealnie nadaje się do tego, aby oderwać się od papieru i wyjść poza standardowe ramy, dzięki czemu lekcja stanie się festiwalem smaków. Zachęcam do wkomponowania w lekcję zaproponowanej pracy projektowej, w której to uczniowie przygotowują swoje własne przekąski do szkoły i nagrywają następnie film, wzorując się na nagraniu z zajęć. Sądzę, że większość naszych uczniów prowadziła już transmisję na żywo na swoim Facebooku. Może zatem warto stworzyć grupę na Facebooku i poprosić uczniów, żeby w ramach tej grupy poprowadzili transmisję na żywo z przygotowywania potraw? Albo zachęcić ich do nagrania procesu przyrządzania przekąsek telefonami, dzięki czemu będą mogli popracować nad efektem końcowym? Genialnym zwieńczeniem takiego projektu byłaby prezentacja nagrań na forum oraz degustacja przekąsek przyrządzonych i przyniesionych przez uczniów. **Zapowiada się wyśmienita lekcja!**